



Sygn. akt IV CSK 236/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 listopada 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa A. J. i M. J.

przeciwko I. M. S. i I. S.

o rozwiązanie umowy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 19 listopada 2009 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 października 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 5 lutego 2008 r. rozwiązał umowę dożywocia zawartą w dniu 25 maja 2004 r. pomiędzy małżonkami M. J. i A. J. (powodami), a małżonkami Ireneuszem S. i I. S. (pozwanymi). Sąd ustalił, że umową tą powodowie przenieśli na pozwanych własność nieruchomości, a pozwani zobowiązali się do zapewnienia im dożywotniego utrzymania i innych, określonych w umowie świadczeń. Według ustaleń, miał zostać utrzymany dotychczasowy sposób korzystania z domu, w którym powodowie zajmowali mieszkanie na parterze, a pozwani mieszkanie na piętrze. Powodowie nie oczekiwali faktycznej pomocy w czynnościach życia codziennego i na tym tle nie dochodziło pomiędzy stronami do nieporozumień. Pozwany nadużywał alkoholu, postępował naganie wobec żony, ale w stosunku do powodów zachowywał się właściwie. W kwietniu 2005 r. została wyrokiem zniesiona ustawowa wspólność majątkowa pomiędzy pozwanymi. W lutym 2007 r. pozwana wystąpiła z wnioskiem o podział majątku wspólnego, w jego ramach domagając się ustanowienia w budynku mieszkalnym własności dwóch odrębnych lokali oraz przyznania jej lokalu na piętrze, a pozwanemu lokalu na parterze. Uwzględnienie jej wniosku prowadziłoby do sytuacji, w której powodowie utraciliby możliwość samodzielnego, swobodnego korzystania z mieszkania i zostali zmuszeni do dzielenia go z pozwanym, dotkniętym chorobą alkoholową. Takie postępowanie pozwanej stanowiło, w ocenie Sądu Okręgowego, uzasadnioną podstawę uwzględnienia powództwa na podstawie art. 913 § 2 k.c. Sąd podkreślił, że powodowie, ludzie starsi i schorowani, oddali pozwanym cały swój majątek, faktycznie nie oczekując w zamian niczego, z tym jednak, iż zasadnicze znaczenie miało dla nich utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy, czyli samodzielnego zajmowania parteru domu i niezależnego gospodarowania na części nieruchomości. W ocenie Sądu Okręgowego, realne jest uzyskanie przez pozwaną postulowanego sposobu zniesienia współwłasności i nawet wycofanie wniosku nie eliminuje sytuacji zagrożenia dla powodów. Doszło zatem do sytuacji, uniemożliwiającej stronom pozostawanie w bezpośredniej ze sobą styczności, którą można zarazem uznać za wypadek wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 k.c.

Apelację od tego wyroku wniosła tylko pozwana, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o zmianę wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zaskarżonym obecnie orzeczeniem z dnia 24 października 2008 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i powództwo oddalił. Uznając podstawę faktyczną rozstrzygnięcia za prawidłowo ustaloną, ocenił, że Sąd Okręgowy wadliwie wyłożył i zastosował art. 913 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny podkreślił, że żądanie rozwiązania umowy dożywocia jest rozwiązaniem ostatecznym i może nastąpić tylko w wypadkach wyjątkowych, co oznacza, że chodzi tu o najbardziej ostre konflikty pomiędzy stronami i drastyczne naruszanie przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego. Pozwana nie zachowywała się wobec powodów w sposób agresywny, a żądanie pozwu jest związane bezpośrednio ze złożeniem wniosku o podział majątku wspólnego pozwanych i postulowanym przez pozwaną sposobem podziału. Nie kwestionując, że taki sposób podziału byłby dla powodów dalece krzywdzący, Sąd Apelacyjny podkreślił, że samo złożenie wniosku nie jest szczególną okolicznością przemawiającą za rozwiązaniem umowy o dożywocie oraz stwierdził, że rozważania Sądu pierwszej instancji były w tym zakresie przedwczesne. Sytuacja wyjątkowa nie zaistniała, a sytuacja hipotetyczna, która jeszcze się nie wytworzyła – a taką brał pod uwagę Sąd pierwszej instancji – nie jest podstawą zastosowania art. 913 § 2 k.c. Według Sądu Apelacyjnego, „takie zachowanie pozwanej mogłoby być oceniane z punktu widzenia naruszenia przez nią zasad współżycia społecznego w stosunku do dożywotników, gdyby do podziału takiego w istocie doszło”.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, którymi tylko częściowo obciążył powodów, Sąd Apelacyjny stwierdził, że powodowie w chwili wytoczenia powództwa, 1 czerwca 2007 r., mieli uzasadnione obawy co do możliwości dalszego zamieszkiwania na nieruchomości, ponieważ pozwana we wniosku o podział majątku domagała się ustanowienia odrębnej własności lokali i przyznania pozwanemu lokalu dotychczas zajmowanego przez powodów. Wniosek ten cofnęła dopiero 25 czerwca 2007 r., z tym, że postępowanie podziałowe pomiędzy pozwanymi pozostaje w toku.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego powodowie oparli na podstawie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 913 § 2 k.c. oraz na podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 365 § 1 i 366 w związku z art. 363 § 1 oraz art. 373, 378 § 1,

379 pkt 3 i 386 § 1 k.p.c., prowadzącego do nieważności postępowania z powodu niedopuszczalnej zmiany wyroku i oddalenia powództwa w stosunku do pozwanego I. S., wobec którego powództwo zostało prawomocnie uwzględnione.

Przy tak określonych podstawach skarżący wnieśli o orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji pozwanej ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Po stronie małżonków pozwanych w sprawie z powództwa dożywotników o rozwiązanie umowy dożywocia zachodzi współuczestnictwo materialne w jednej z postaci przewidzianych w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., tj. wynikające z tego, że przedmiot sporu stanowią prawa i obowiązki, które są dla nich wspólne. Taka sytuacja nie wyklucza możliwości rozwiązania umowy z jednym tylko z zobowiązanych z umowy dożywocia, jeżeli tylko w stosunku do niego zachodzą przesłanki rozwiązania, a ich procesowe współuczestnictwo nie jest konieczne (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r., III CZP 15/04, OSNC 2005, nr 5, poz. 102).

Ze stwierdzenia tego nie wynikają jednak takie konsekwencje prawne, jakie usiłują im przypisać skarżący na uzasadnienie zarzutu nieważności postępowania. Przesłanką rozpoznania sprawy z urzędu przez sąd drugiej instancji na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, nie jest współuczestnictwo konieczne po stronie tych współuczestników, lecz współuczestnictwo materialne wynikające ze wspólności praw i obowiązków będących przedmiotem zaskarżenia (art. 378 § 2 k.p.c.). Jak wskazano, takie współuczestnictwo występuje po stronie pozwanych w sprawie niniejszej. Z tego punktu widzenia nie ma znaczenia rodzaj współwłasności powstałej po stronie zobowiązanych.

Art. 378 § 2 k.p.c. rozszerza podmiotowe granice kognicji sądu drugiej instancji, który może rozpoznać z urzędu sprawę także na rzecz współuczestnika, który wyroku sądu pierwszej instancji nie zaskarżył i w wyniku tego wyrok zmienić na jego korzyść lub uchylić w stosunku do niego. Z przepisem tym wiąże się zagadnienie prawomocności orzeczenia. Wyrok sądu pierwszej instancji w części dotyczącej współuczestnika, który go nie zaskarżył, w takiej sytuacji nie

uprawomacnia się (art. 363 § 3), co określa się zazwyczaj mianem zawieszenia lub odroczenia prawomocności. Utrzymuje się zatem stan zawisłości sporu w stosunku do wszystkich współuczestników, i wyrok staje się prawomocny w całości z chwilą wydania przez sąd apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego lub oddalającego apelację. Wbrew zatem zarzutom skarżących, nie doszło w sprawie do niedopuszczalnego wyrokowania w stosunku do współpozwanego, gdyż wyrok Sądu pierwszej instancji w stosunku do niego, w wyniku wniesienia apelacji przez pozwaną, nie uprawomocnił się (art. 378 § 2 w zw. z art. 363 § 3 k.p.c.).

Bezprzedmiotowe są wywody skarżących na temat niedopuszczalności zaskarżenia i rozpoznania sprawy na niekorzyść współpozwanego, gdyż taka sytuacja w sprawie nie zachodziła.

Brak było zatem podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania z przyczyny określonej w art. 379 pkt 3 k.p.c., wobec bezzasadności zarzutów naruszenia art. 365 § 1, 366, 363 § 1, 373 i 378 § 1 k.p.c.

Należało przyjąć, że Sąd Apelacyjny zastosował art. 378 § 2 k.p.c., chociaż jedyne, poza treścią orzeczenia, co wiadomo o zastosowaniu tego przepisu przez Sąd, jest zawiadomienie pozwanego o rozprawie apelacyjnej, co stanowiło formalną przesłankę rozpoznania apelacji także na jego rzecz (art. 378 § 2 zdanie drugie k.p.c.). Jeżeli zachodzi współuczestnictwo, o którym mowa w art. 378 § 2 zdanie pierwsze k.p.c., sąd apelacyjny może z urzędu rozpoznać sprawę na rzecz współuczestnika, gdy stwierdzi, że zachodzą okoliczności, które to uzasadniają. Skorzystanie z rozszerzonej kognicji podmiotowej nie jest automatyczne, lecz następuje po rozważeniu elementów ocennych, występujących w okolicznościach danej sprawy. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie można się dowiedzieć, jakie były podstawy objęcia wyrokiem reformatoryjnym pozwanego, który wyroku nie zaskarżył, i to w sytuacji, w której pozwani zajmowali zasadniczo odmienne stanowiska w postępowaniu (pозwany uznawał powództwo i wnosił o uznanie za niezasadną apelacji pozwanej) i nie zachodziła w stosunku do nich tożsamość podstaw faktycznych żądania. Nie wykluczało to możliwości orzeczenia na podstawie art. 378 § 2 k.p.c., wymagało natomiast bezwzględnie rozważenia i powołania podstaw takiej decyzji procesowej. Kwestia ta nie jest też obojętna

z punktu widzenia materialnoprawnej podstawy zaskarżonego wyroku w stosunku do pozwanego.

Umowa dożywocia ma tę szczególną cechę, że istotne znaczenie przy jej zawarciu i wykonywaniu mają osobiste stosunki łączące uprawnionych i zobowiązanych. Dlatego destrukcyjne zachowanie zobowiązanych, niweczące definitywnie te więzi i sprzeniewierzające się zasadzie lojalności, może stanowić przesłankę żądania rozwiązania umowy na podstawie art. 913 § 2 k.c. Zachowania stron umowy dożywocia podlegają zawsze ocenie indywidualizowanej i nie należy ich traktować schematycznie, a zwłaszcza sprowadzać do aktów bezpośredniej agresji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 645/04, niepublikowany). Jednocześnie rację ma Sąd Apelacyjny, gdy podkreśla, że zastosować ten przepis można tylko „w wypadkach wyjątkowych”.

Podstawa faktyczna żądania zasadniczo sprowadzała się do tego, że pozwana podjęła działania, które w efekcie prowadziłyby do pozbawienia powodów najistotniejszego dla nich życiowo uprawnienia - swobodnego korzystania z zajmowanego lokalu. Ocena tego faktu przez Sąd Apelacyjny jest po części oparta na błędnym założeniu, po części niekonsekwentna.

Według tego Sądu, oparcie się na wskazanej przesłance (jak uczynił to Sąd pierwszej instancji) to uwzględnienie „sytuacji hipotetycznej, która się jeszcze nie wydarzyła”. Można z tego wnosić, że według Sądu Apelacyjnego przesłanka taka powstałaby dopiero w chwili pozbawienia powodów możliwości dotychczasowego korzystania z mieszkania; temu osądowi nie towarzyszy zresztą rozważenie realnych możliwości „odwrócenia” takich skutków podziału domu, gdyby do niego już doszło. Przede wszystkim jednak trzeba zauważyć, że – wbrew pogładowi Sądu - nie mamy do czynienia hipotezą, lecz z faktem w postaci zachowania pozwanej polegającego na złożeniu wniosku o określonej treści i celu, które samo przez się wpłynęło zasadniczo na stosunki stron i możliwość wykonywania umowy dożywocia zgodnie z jej celem. Nie chodzi zatem o rozważanie sytuacji hipotetycznej, lecz o uwzględnienie i ocenę konkretnego zdarzenia pod kątem jego znaczenia dla zastosowania lub odmowy zastosowania art. 913 § 2 k.c.

Niekonsekwencja Sądu wyraża się w stwierdzeniu w końcowej części rozważań, że pozwani w chwili wniesienia powództwa mieli uzasadnione obawy co do możliwości dalszego zamieszkiwania na terenie nieruchomości. Sąd dostrzegł tu zatem, że określony stan rzeczy w wynika z samego faktu złożenia przez pozwaną wniosku o podział nieruchomości, czyli faktu, którego znaczenie wcześniej negował.

W kontekście tych stwierdzeń inaczej może się przedstawiać się znaczenie akcentowanego przez Sąd Apelacyjny cofnięcia wniosku przez pozwaną co do sposobu podziału (po wniesieniu powództwa w niniejszej sprawie) w toczącym się nadal pomiędzy pozwanymi postępowaniu działowym.

Z omówionych względów nie można było odmówić racji zarzutom skargi kasacyjnej naruszenia art. 913 § 2 k.c. przez nie dość wnikliwe i konsekwentne rozważenie przesłanek jego subsumcji. Nie przesądza to wyników takiej oceny, lecz uzasadnia uchylene zaskarżonego wyroku na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c.